
REGAŁ Z KSIĄŻKAMI

- **Władysław Masiarz, *Związek Sybiraków w Polsce 1928-1939*, Warszawa – Kraków 2018, s. 117.**

W czerwcu 2018 roku minęła 90. rocznica powstania Związku Sybiraków. Organizacja zrzeszająca ludzi doświadczonych zesłańczym losem powstała 29 czerwca 1928 roku w Politechnice Warszawskiej z potrzeby kultywowania pamięci o wywózkach w głąb Rosji. Zesłania towarzyszące wszystkim niepodległościowym zrywom narodu polskiego zjednoczyły reemigrantów, którzy na mocy Traktatu Ryskiego wracali do kraju. Organizacja, do której mogli należeć: „powstańcy z 1863 r., zesłańcy i więźniowie polityczni, członkowie b. wojska polskiego na Syberii, pracownicy Polskiego Komitetu Wojennego, pracownicy polskich placówek, jednostki, które brały czynny udział w polskiej pracy społecznej” (s. 1-3) działała do 1939 roku. Okres II wojny światowej i późniejsze lata realnego socjalizmu do 1989 roku to przerwa w działaniach Związku. W latach wojennych i powojennych nastąpiły ponowne, masowe deportacje Polaków w różne rejony Związku Radzieckiego. Wielu zesłanych nie wróciło do kraju, niektórzy z tych, którym udało się opuścić tereny „niehumanitarnej ziemi” zasiliło szeregi oddziałów Związku Sybiraków, gdyż Związek wznowił działalność w 1988 roku.

Okrażła rocznica powstania Związku Sybiraków skłoniła W. Masiarza do publikacji pod tytułem *Związek Sybiraków w Polsce 1928-1939*. Ta niezwykle potrzebna książka wypełnia pustkę informacyjną o dokonaniach Związku oraz jej przywódców i działaczy. Brak opracowań autor wyjaśnia: „Istniejący przez 11 lat Związek Sybiraków w Polsce w latach 1928-1939 nie doczekał się do tej pory opracowania naukowego ani popularnego. Zapewne dlatego, że archiwalia zachowały się w formie szczątkowej, a przeglądanie prasy jest zbyt uciążliwe i czasochłonne. Nie udało się też natrafić na zapiski czy wspomnienia głównych działaczy” (s. 3). Mimo braku materiałów źródłowych W. Masiarz przedstawił w chronologiczny sposób różne aspekty powstania i funkcjonowania organizacji. Przypomnił genezę Związku Sybiraków, I Zjazd Sybiraków w Politechnice Warszawskiej i kolejne zjazdy, strukturę organizacyjną i główne kierunki jego działalności.

Z publikacji można dowiedzieć się jak wyglądały struktury organizacyjne Związku, między innymi w Okręgu Białostockim, Lwowskim, Śląskim, Krakowskim. Na koniec książki Autor pokusił się o analizę znaczenia tradycji sybirackiej na podstawie pisma „Sybirak”, które było wydawane jako kwartalnik i prasowy organ Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Czasopismo wychodziło w latach 1934-1939 niemal regularnie z wyjątkiem roku 1937, kiedy wyszedł tylko numer pierwszy i 1939, gdy ukazały się tylko trzy numery, i ze względu na wybuch wojny nie mógł się ukazać nr 4.

Książka *Związek Sybiraków w Polsce 1928-1939* zawiera wiele cennych informacji, które pozwalają poznać wieloaspektowość działań podejmowanych przez członków tej organizacji. Poprzez takie publikacje następuje popularyzacja działalności środowiska sybirackiego. O czasopiśmie „Sybirak” autor pisze, że było „w okresie międzywojennym, propagującym tradycję sybiracką jako przedłużenie patriotyzmu zesłańczego z imperatywem pracy na rzecz niepodległego państwa polskiego” (s. 105). Te słowa możemy z całą pewnością odnieść do wszelkich działań organizacji sybirackiej, a publikacja W. Masiarza jest wskazaniem drogi do opracowania pełnej, naukowej monografii Związku Sybiraków. Ze względu na jej niewielki problemowo charakter zawiera zasygnalizowanie niektórych kwestii i problemów, które wymagałyby dalszych źródłowych analiz. Osoby zainteresowane problematyką sybiracką znajdą i tak, w tej książce sporo informacji, które są interesujące. Potrzebna to zaiste publikacja. Wbrew wysiłkom autora nadal jednak problematyka historii Związku Sybiraków wymaga dokładniejszych uzupełnień treściowych. Czas na pełniejszą monografię tej organizacji, która dopełniłaby wiele zaledwie wspomnianych w niej zagadnień splatających się z historycznym podłożem jej powstania.

Aktualna publikacja napisana na dużym poziomie ogólności może być orientacyjnym wprowadzeniem do jakże potrzebnej monografii Związku Sybiraków. Konieczność jej ukazania się jest głosem ważnym skierowanym pod adresem aktualnych władz Związku Sybiraków. Czas bowiem aby ten pierwszy zarys dziejów sybirackiej organizacji nakreślony przez W. Masiarza przybrał pełniejszy monograficzny kształt. Aby wyjść tym potrzebom naprzeciw, sugeruję ją pod adresem uniwersyteckich instytutów historii oraz Instytutu Pamięci Narodowej lub zgłosić o wystąpienie przez Zarząd Główny Związku Sybiraków o grant badawczy. Mam nadzieję, że te skrótowe sugestie wystarczą by się zainteresować tą mało znaną, a jakże potrzebną historyczną monografią Związku Sybiraków. Stwierdzeniem tym i wiarą w nie otwieram furtkę do realizacji tego ważnego przedsięwzięcia oraz życzę powodzenia w tym trudzie!

Małgorzata Dziura

- **Danuta Tyszyńska-Kownacka, przy pomocy wolontariuszek Pauliny Myga i Beaty Koza, *W stulecie dramatów syberyjskich rodaków. Dzieje V Dywizji Syberyjskiej*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2018, s. 31.**

Rok 2018 był czasem historycznych wspomnień i okazją do przypomnienia bohaterskich zrywów narodowych i patriotycznych Polaków. Danuta Tyszyńska-Kownacka w książeczce pt. *W stulecie dramatów syberyjskich rodaków...* oddała hołd swojemu ojcu Jarosławowi Tyszyńskiemu, żołnierzowi V Dywizji Syberyjskiej. W literaturze historycznej nie są powszechnie znane źródła dotyczące tej Dywizji, funkcjonuje ona w ramach opracowań dotyczących wojsk polskich na Wschodzie w latach 1914-1920. Wspomnienia Danuty Tyszyńskiej-Kownackiej o żołnierskich losach jej ojca są świadectwem szczegółowym i cennym. W pracy nad tą krótką publikacją pomagały Autorce wolontariuszki Paulina Myga i Beata Koza. Taka forma współpracy jest bezpośrednim

przekazem doświadczeń wcześniejszego pokolenia ludziom młodym. Lekcja historii w narracji ustnej zdecydowanie lepiej oddziałuje niż książki i opracowania pisemne.

Autorka wydobyła z pamięci obrazy przeszłości. Z perspektywy małej dziewczynki wspominając ojca oraz jego postawę społeczną i patriotyczną, pisze: „Ojciec umarł w 1930 roku, kiedy miałam 3,5 roku. Tuż przed śmiercią poprosił o wpięcie do klapy marynarki odznaki V Dywizji Syberyjskiej. Sądzę, że odgrywała ona w jego życiu niebagatelną rolę” (s. 5). O „niebagatelnej roli” i działaniach tej formacji można przeczytać w rozdziale zatytułowanym V Dywizja Syberyjska. Dywizja ta złożona z połączenia różnych oddziałów polskich walczących z bolszewikami składała się z trzech pułków piechoty, jednego pułku konnicy i jednego pułku artylerii oraz oddziałów pomocniczych, w sumie 11 000 ludzi (s. 19). Jej żołnierze, którzy uratowali swe życie, wrócili do kraju w latach 1920-1922. W transporcie z 1922 r. był ojciec Danuty Tyszyńskiej-Kownackiej.



Danuta Tyszyńska-Kownacka (92 lata) z wolontariuszkami Pauliną Myga i Beatą Koza, które pomogły w powstaniu tej pracy.

Atmosfera rodzinnego domu Autorki sprawiła, że jej marzeniem była podróż na Syberię, o której tak pisze: „pragnęłam zobaczyć ślady, którymi przemieszczała się V Dywizja Syberyjska, do której należał mój ojciec” (s. 26) i to się jej udało. Niestety niewiele jest informacji o przebiegu tej podróży i wyrażeniach z nieludzkiej ziemi.

Książeczka *W stulecie dramatów syberyjskich rodaków...* napisana została z potrzeby serca. Wprawdzie nie ma ona walorów naukowych, dorzuca jednak jakże ważną cegiełkę jednostkowych losów do wielkiej historii narodu polskiego. Jej znaczenie poznawcze jest bezsprzecznie ważne, a tego rodzaju

publikacje są niezmiernie istotne z punktu ich dokumentacji wzbogacającej przeżycia ludzi, którzy „już odeszli”.

Tak bym więc określiła główne przesłanie takich niewielkich publikacji. Dla mnie są one swoistego rodzaju budowaniem pomostu pomiędzy ludzką pamięcią a faktografią dotyczącą lat minionych, zatem znaczenie tej autorskiej narracji zasługuje na uwagę, a podkreślenie tego rozpatrywać należy w pełniejszym kontekście historycznym. Nic więcej dodawać tu nie trzeba, jedynie to, że udział wolontariuszek w tworzeniu tej „opowieści z lat minionych” był dla nich wzruszającą lekcją historii. I dzięki im za to, że wspomagały autorke w tym trudzie!

Małgorzata Dziura

A P E L

2 stycznia 2017 r. w Białymstoku zostało otwarte

MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU

Podejmujemy się zadania pozyskiwania materiału fotograficznego, pamiątkarskiego oraz zbierania pamiątek związanych z zesłaniami do Imperium Rosyjskiego i ZSRS. W związku z tym zwracamy się do wszystkich, którym bliska sercu jest tematyka Sybiru o pomoc w budowie tego unikalnego Muzeum.

Prosimy o przesyłanie relacji, wspomnień z pobytu na nieludzkiej ziemi, przekazywanie zdjęć i innych pamiątek.

WSPÓLNIE ZBUDUJEMY MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU!

Muzeum Pamięci Sybiru

ul. Sienkiewicza 26

15-092 Białystok

tel. 795 650 800;

e-mail: sybir@mwb.com.pl

www.facebook.com.pl/muzeumpamiecisybiru